

Anna Jabłońska*

Bohaterowie o bohaterach

Z wojennych wspomnień staropolskich (wybrane przykłady)

Heroes about heroes

From Old Polish war memories (selected examples)

Abstract: This paper is constructed of two layers. The first one is built upon real people from 17th and 18th century (i.e., Wespazjan Kochowski, Jan Karol Chodkiewicz, Maria Ludwika Gonzaga, the Bar Confederates) who can be considered heroes mainly due to their participation in the war. Second layer is created by those whom these historical figures indicate as their heroes. These are primarily people associated with combat, including kings, war chiefs, soldiers, wife, Mary, God, mythical and historical figures contemporary to the authors.

The basis for creating the notion of “heroes of the heroes” is a variety of messages about Early Modern Period in Poland. These are both historical sources as well as literary works, which can be treated as a core of historian’s work. They include poetry and prose, historiography and epistolography. This paper also uses historical fiction which is important for the functioning of social consciousness.

The life and work of the heroes – historical figures and their written utterances are also directly or indirectly related to war and struggle, which are one of the most important determinants of Polish foreign and home affairs at that time and an important element of the Old Polish culture.

Keywords: hero, Old Polish era, historical sources.

* Anna Jabłońska (ORCID: 0000-0002-0111-7011) – dr hab., profesor Instytutu Historii Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, kontakt: anna-jablonska@ujk.edu.pl.

Założeniem artykułu jest przedstawienie dwóch aspektów problemu bohaterstwa. Z jednej strony zostaną ukazane postaci historyczne, które na podstawie ich czynów można uznać za bohaterów. Z drugiej przeanalizowane będą wzorce osobowe, do których odwoływały się omawiane postaci. Bohaterowie bohaterów stanowią więc kolejny aspekt. Zostali oni wskazani oraz opisani w zachowanych wypowiedziach pisemnych, tak więc bazą rozważań drugiej warstwy stały się różnego typu źródła historyczne obejmujące utwory literackie, historiograficzne oraz epistolografię, które dają pewną możliwość poznania mentalności staropolskiej. Charakteryzują się one znacznym subiektywizmem wynikającym z wielu czynników, a informacje w nich zawarte uzależnione są od umiejętności pisarskich autora i wybranej formy. Krytyka wewnętrzna źródła uwzględniła te zależności, tak więc w każdym z przypadków najpierw zostaną przedstawieni ci, których z jakiegoś powodu można uznać za bohaterów, a następnie ich opinie o tym, kogo oni sami traktowali jako bohatera¹. Ukazane zostaną twłaśnie e subiektywne odczucia konkretnych osób żyjących w innych warunkach i czasach.

Celem artykułu jest również ukazanie jak najszerszego wachlarza bohaterów oraz tych, których oni uważali za swoich bohaterów. Wśród osób przedstawiających swoje wzorce znalazły się postaci historyczne odpowiadające najbardziej podstawowym wyobrażeniom polskiej świadomości społecznej o bohaterze epoki staropolskiej (np. Jan Karol Chodkiewicz), królowa Maria Gonzaga, stanowiąca wyjątek wśród przedstawionych bohaterów, różnie postrzegana i oceniana w ciągu wieków, oraz bohater zbiorowy, który miał niejednolite oblicze – konfederaci barscy. Ci wszyscy bohaterowie zostali dobrani w taki sposób, aby przedstawić również także odmienność ich bohaterów: od oczywistych, jak postaci historyczne, żyjące ówczesnie lub znane z czasów wcześniejszych, po idee – Boga, Marię, naród; od wielkich wodzów po żonę, od konkretnych postaci po anonimowych „żołnierzy”, od ludzi realnie żyjących po starożytnych bogów. Ostatecznym celem było pokazanie, iż postrzeganie,

1 Z powodu ograniczonych ram artykułu nie jest możliwe szczegółowe analizowanie w nim wszystkich informacji dotyczących danej postaci oraz wydarzeń i nie jest to też nadrzędnym celem tej pracy – stąd skrótna charakterystyka z podaniem odpowiedniej literatury. Opinie prezentujące bohaterów tychże postaci stanowią natomiast cytaty lub wyciąg z wypowiedzi źródłowych, obejmują całość zawartych tam informacji oraz odzwierciedlają ich charakter (również ten „wyliczający”).

kreowanie, propagowanie postaci i modelu bohatera nie zawsze jest tak jednoznaczne, oczywiście oraz że mogą istnieć rozmaite aspekty tego zagadnienia w zależności od wybranego punktu spojrzenia i sposobu analizy. Artykuł stanowi jedynie pewien wycinek tego bardzo szerokiego zagadnienia.

Wiekі XVI–XVIII stanowiły niezwykle barwną i burzliwą epokę tworzoną przez wyjątkowe postacie. Był to także, a niekiedy przede wszystkim, czas wojen prowadzonych na różnych frontach. Polska brała udział w konfliktach zbrojnych poza swoimi granicami i na terenie własnego państwa. Atakowała i broniła się. Do jej przeciwników należały: Rosja, Szwecja, Turcja, Mołdawia. Polska walczyła także z Tatarami oraz Węgry. Dochodziło do powstań kozackich i chłopskich, rokoszy, niepokojów wzniecanych przez własne, nieopłacone wojsko. Wewnętrzna sytuacja polityczno-społeczno-gospodarcza również stwarzała wiele problemów. W ustroju na wszystkich polach dominowała szlachta posiadająca monopol na politykę, gospodarkę i kulturę kosztem innych stanów. Tymczasem demokracja szlachecka przeradzała się w anarchię, oligarchię i bezprawie. Słabnące państwo i jego instytucje oraz coraz bardziej ograniczona władza królewska nie mogły zagwarantować spokoju i bezpieczeństwa².

„Bohater” – definicja, wyznaczniki staropolskie

W epoce staropolskiej wiele zagrożeń dotyczyło zarówno państwa, jak i jego poszczególnych mieszkańców, a postępowanie jednostek mogło mieć wielkie znaczenie. Tu oczywiście rodzi się pytanie o to, kogo uznaje się za bohatera. Według definicji słownikowej jest to „ten, kto odznaczył się wielkim męstwem, odwagą, ofiarnością, wyjątkowymi zasługami dla dobra innych”, a także „postać mitologiczna obdarzona nadludzkimi przymiotami, półbóg”³.

W omawianej przeze mnie epoce dominował ten wzorzec, dla którego najważniejszym wyznacznikiem stały się konflikty zbrojne. Wojny i walki

2 Szczegółowo na temat sytuacji zagranicznej i wewnętrznej Polski w okresie XVI–XVIII w.; S. Grzybowski, *Dzieje Polski i Litwy (1506–1648)*, seria: *Wielka historia Polski*, t. 2, Kraków 2003, s. 321–715; J. A. Gierowski, *Rzeczpospolita w dobie złotej wolności (1648–1763)*, seria: *Wielka historia Polski*, t. 3, s. 11–399; M. Markiewicz, *Historia Polski 1492–1795*, wyd. drugie poprawione, Kraków 2002.

3 *Słownik języka polskiego*, t. 1, red. W. Doroszewski, Warszawa 1996, s. 593–594.

stanowiły bowiem ważny element ówczesnej szeroko pojętej materialnej i duchowej kultury Polski⁴. W artykule przedstawiono więc ludzi, którzy „stawali w potrzebie” na różnych polach walki. Byli wśród nich zarówno wybitni dowódcy, jak i „zwykli” żołnierze. Łączył ich jeszcze jeden wspólny mianownik – pochodzenie szlacheckie. Ci walczący pozostawiali po sobie również bogatą literacką spuściznę, która stanowi obecnie źródło historyczne. W sposób oczywisty literatura ta przedstawia określony światopogląd kształtujący wizerunek przeszłości i panujących w nim wartości⁵.

Postacie historyczne i ich bohaterowie

Wespazjan Kochowski, żyjący w latach 1633–1700, był jednym z tych żołnierzy, o których wspominałam. Pochodził ze Świętokrzyskiego. Wykształcenie zdobywał w czasie trzyletniego pobytu w Kolegium Nowodworskiego w Krakowie. Natomiast począwszy od osiemnastego roku życia prawie całą dekadę swojej młodości (1651–1660) walczył. Brał udział w walkach z Kozakami (między innymi pod Beresteczkiem), z Moskwą, Szwedami i Węgrami. Był podkomendnym Stefana Czarnieckiego. Należał do grona tych licznych, szeregowych żołnierzy, bohaterów, którzy często bez właściwego zaopatrzenia i finansowania walczyli o Rzeczpospolitą na różnych frontach.

Po pokoju w Oliwie osiadł w rodzinnym majątku w Gaju, a potem w kupionej przez ojca wsi Goleniowy w Świętokrzyskiem i zajął się gospodarowaniem. W 1658 r. ożenił się z Marianną Misiowską. Raz jeszcze wziął udział w bitwie –

- 4 *Wojny, bitwy i potyczki w kulturze staropolskiej*, red. W. Pawlak, M. Piskała, seria: *Studia staropolskie, Series nova*, t. 30, Warszawa 2011.
- 5 Przykłady żołnierzy-autorów i ich dzieł: W. Dembołęcki, *Przewagi elearów polskich*, oprac. R. Szyber, Toruń 2005; *Moskwa w rękach Polaków. Pamiętniki dowódców i oficerów garnizonu polskiego w Moskwie w latach 1610–1612*, Kryspinów 1995; *Pamiętnik Jana Floriana Drobysza Tuszyńskiego*, w: *Dwa pamiętniki z XVII wieku Jana Cedrowskiego i Jana Floriana Drobysza Tuszyńskiego*, Wrocław 1954, s. 30–182; *Pamiętniki Samuela i Bogusława Kazimierza Maskiewiczów (wiek XVII)*, oprac. A. Sajkowski, W. Czaplński, Wrocław 1961; J. C. Pasek, *Pamiętniki*, cz. 1–2, red. S. Sierpowski, oprac. I. Kraszewski, W. Czaplński, Wrocław 2010; W. Potocki, *Wojna chocimska*, oprac. A. Brückner, Wrocław 2003; S. Żółkiewski, *Początek i progres wojny moskiewskiej*, red. S. Sierpowski, oprac. A. Małecki, W. Sobieski, Wrocław 2010.

pod Mątwami w 1666 r. jako zwolennik Lubomirskiego i uczestnik rokoszu. Założył także stowarzyszenie szlachty zwane Rzeczpospolitą Waśniowską. Jan III Sobieski nadał mu tytuł „historiographus privilegiatus” i Wespazjan Kochowski właśnie w roli „historyka uprzywilejowanego” brał udział w słynnej odsieczy wiedeńskiej z 1683 r.

Ten stary wojak i szlachcic był bowiem także literatem uznanym przez badaczy za jednego z kilku najważniejszych dla nurtu sarmatyzmu. Pozostawił po sobie epikę w języku polskim, poezję liryczną, fraszki, łacińskie utwory historyczne i panegiryki. Pierwsze utwory zostały opublikowane w 1668 r., a więc już w okresie jego stabilizacji życiowej. Kochowski napisał między innymi programowe *Niepróżnujące próżnowanie* oraz cykl poematów medytacyjnych *Chrystus cierpiący*. W późniejszym okresie powstały prace historyczne. Należały do nich *Roczniki*, opisujące lata panowania Jana Kazimierza i Michała Korybuta Wiśniowieckiego, podzielone przez autora na siedmioletnie okresy, czyli tzw. klimaktery, a także opowieść o wyprawie wiedeńskiej: w relacji łacińskiej i polskim, poetyckim dziariuszu. Artystycznym ukoronowaniem stało się natomiast dzieło *Trybut należyty wdzięczności wszystkiego dobrego Dawcy, Panu i Bogu, albo Psalmodia polska za dobrodziejstwa boskie dziękująca*, pochodzące z 1695 r.⁶

I to właśnie w *Psalmodii*, jak na historiografa przystało, ukazywał bohaterów tworzących przeszłość Polski. Należeli do nich **przodkowie** – najpierw pochodzący z Dalmacji Sławonowie, którzy przebyli przez Dunaj, a potem „mocno się z rzymskimi pułkami ucierali, złotej broniąc wolności”, ich potomkowie Lech i Czech budujący swoje panowanie w kniejach i wypierający Teutonów. Byli wśród nich także **władcy chrześcijańscy**: odzyskujący wzrok Mieczysław (Mieszko), apostoł-kobieta, czyli Dąbrówka⁷, trzech Bolesławów:

6 J. Rytel, *Wespazjan Kochowski*, w: *Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny*, t. 1, Warszawa 1984, s. 454–455; J. Czubek, *Wespazjan Kochowski: studium biograficzne*, Kraków 1900; C. Hernas, *Barok*, Warszawa 2006, s. 481–509; J. Starnawski, *Wespazjan Kochowski*, Wrocław 1988.

7 Mieszko I i Dąbrówka: G. Labuda, *Mieszko I*, Wrocław 2002; P. E. Steele, *Nawrócenie i chrzest Mieszka I*, Kraków 2016; J. Strzelczyk, *Chrzest Polski: zmiana cywilizacyjna i polityczna*, w: *Kościół, kultura, polityka w państwie pierwszych Piastów*, Warszawa 2016, s. 13–25; J. Strzelczyk, *Mieszko Pierwszy*, Poznań 1999.

Chrobry⁸ – pierwszy, wspaniały król, Śmiały⁹ łupiący Kijów, który jednakoż słusznie utracił koronę, oraz zwycięzca Krzywousty¹⁰, a ciąg ten kończyła „godna wiecznej pamięci” Jadwiga¹¹, chrystianizująca Litwę¹².

Ale nade wszystko – „**A ono Ty, Panie**, jezdeś obrońca mój i puklerz nieprzebity: siła moja, która chociaż poniży, znowu podniesie głowę moją”; „Boś Ty, Panie mój, wygubił wszystkie przeciwiające mi się bez przyczyny: i pokruszyłeś zęby grzeszników”; „Ufam i dalej, że mię z paszczęki żarłoka wybawisz: a nad ludem swoim pokazesz miłosierdzie swoje”¹³. Ten żarłok zaś to „bestyja z samego nieba gwiazdy pożerająca”¹⁴, czyli Turczyn. To Bóg pomógł go zwyciężyć, „albowiem Pan jest Bóg wielki, który czyni wszystko z niczego: i Król możny, który z ostatniej toni zgubionych wyratować może”¹⁵. Więc także i w przypadku zwycięstwa pod Wiedniem „Ręka Twoja, Panie, nie ludzka, pogany starła”¹⁶.

Oprócz tego bohaterami odsieczy były **chrześcijańskie hufce, konny Sarmata pod chorągwiami z białym orłem**, czy wreszcie **Jan III Sobieski**¹⁷, „wspaniały triumfator” i „niezwyciężony monarcha”, który „pierwszy na szańc [...] zdrowie dla wiary niesie, w którego zdrowiu zdrowie całej Europy”¹⁸.

- 8 M. Morys-Twarowski, *Narodziny potęgi: wszystkie podboje Bolesława Chrobrego*, Kraków 2017; J. Strzelczyk, *Bolesław Chrobry*, Warszawa 2014.
- 9 T. Grudziński, *Bolesław Śmiały-Szczodry i biskup Stanisław: dzieje konfliktu*, Kraków 2010.
- 10 K. Maleczyński, *Bolesław III Krzywousty*, Kraków 2010.
- 11 M. Jagosz, *Beatyfikacja i kanonizacja świętej Jadwigi królowej*, Kraków 2003; J. Nikodem, *Jadwiga król Polski*, Warszawa 2009.
- 12 W. Kochowski, *Trybut należyty wdzięczności wszystkiego dobrego dawcy Panu i Bogu albo Psalmodia polska za dobrodziejstwa boskie dziękująca...*, Kraków 2003, s. 17–19.
- 13 Tamże, s. 40.
- 14 Tamże, s. 41.
- 15 Tamże, s. 62.
- 16 Tamże, s. 67.
- 17 Np. E. Dubas-Urbanowicz, *Jan III Sobieski*, Warszawa 1999; M. Górską, *O graficznych tezach gloryfikujących Jana III Sobieskiego*, Warszawa 2017; J. Stoliczki, *Działania Jana III Sobieskiego w celu wzrostu znaczenia Rzeczypospolitej w Europie w latach 1674–1683*, „*Studia Środkowoeuropejskie i Bałkanistyczne*”, 25 (2017) s. 27–42, DOI: 10.4467/2543733XSSB.17.003.7249.
- 18 Tamże, s. 83, 84, 65.

Jan III i jego wiekopomny triumf jest również opiewany przez *Pieśni Wiednia wybawionego szczęściem i męstwem Niezwyciężonego Monarchy Jana III* [...] ¹⁹. To dzieło jednak zadedykowane zostało kolejnemu bohaterowi wskazanemu przez Wespazjana Kochowskiego, czyli **królewiczowi Aleksandrowi**, wspaniałemu synowi króla, który „choć niedojrzały wiekiem”, już gromi „tureckie olbrzymy, Samym imieniem straszny” i przejawia swą wielkość ²⁰.

Według autora „Pieśni”, wobec niechęci całej chrześcijańskiej Europy do walki bohaterem jest „**jeno Polak**”. Może się on stać ocaleniem przed poganimem. To ten Polak, który stracił „dziada, wuja, brata” i walczył pod Chocimiem i Żurawnem ²¹. Wśród stających do boju wymienieni zostali także ci, którzy mają być pamiętani przez wieki, czyli „koronni wodzowie”, w tym Stanisław Jabłonowski i Mikołaj Sieniawski oraz wojewodowie, a wśród nich Władysław Denhoff. Bohaterami bitwy są również **żołnierze polscy, husarze** ²². W tej opowieści Kochowskiego o wyprawie na Wiedeń przywołuje się także postaci bohaterów pochodzące ze starożytnej historii i mitologii. Są to związani z walką **Mars** i **Bellona** oraz **Kserkses** i **Aleksander Macedoński**, a także **uczestnicy krucjat** na czele z Godfrydem de Bouillon ²³.

Ciekawe jest postrzeżenie przez Wespazjana Kochowskiego północnych sąsiadów Polski. W polskiej świadomości historycznej Szwedzi z epoki staropolskiej funkcjonują jako najeźdźcy, grabieżcy i okrutnicy, a do tego obrazu niewątpliwie przyczynił się także *Potop* Henryka Sienkiewicza. Szwecja w czasach nowożytnych poprzez militarną ekspansję budowała swoją pozycję w basenie Morza Bałtyckiego. Polsko-szwedzkie wojny trwały przez wiele dziesięcioleci, natomiast najazd na Polskę z 1655 r. stał się traumą i cezurą czasową na terenach bezpośrednio nim dotkniętych ²⁴.

19 W. Kochowski, *Dzieło boskie albo Pieśni Wiednia wybawionego i inszych transakcyjnej wojny tureckiej w roku 1683 szczęśliwie rozpoczętej*, oprac. M. Kaczmarek, Wrocław i in. 1983, s. 5–42.

20 Tamże, s. 3–4.

21 Tamże, s. 17.

22 Tamże, s. 19, 30–32.

23 Tamże, s. 22.

24 A. Jabłońska, *Expositus periculo... klęski duże i małe wschodniej wielkopolski w świetle siedemnastowiecznych źródeł z archidiaconatu gnieźnieńskiego*, „Roczniki Humanistyczne”, 63 (2015) z. 2, s. 107–109, DOI: 10.18290/rh.2015.63.2-4.

Tymczasem Kochowski w swoim kolejnym dziele – *Lata potopu 1655–1657* [Annalium Poloniae climacter secundus, Bella Sueticum, itd...] przedstawia także zupełnie inny punkt widzenia. Otóż ten stary żołnierz bardzo cenił Szwedów, podkreślając ich pochodzenie od Gotów, męstwo oraz „gorliwość o wojsko i sławę”²⁵. Prawdziwym bohaterem był dla niego król **Gustaw Adolf**²⁶, także przecież wojujący z Polakami, „król-wojownik dorównujący starożytnym wodzom”, który zasłynął swoimi zwycięstwami w wojnie trzydziestoletniej. Uzasadnił także Kochowski, iż „bohaterowie sławę zdobywają tym, że śmiało wystawiają się na niebezpieczeństwo”, tak jak Gustaw Adolf, który także ponosił porażki, był postrzelony i o mało co nie dostał się do niewoli²⁷. W oczach Kochowskiego uznanie zdobyła także córka szwedzkiego króla, Krystyna²⁸, która choć małoletnia, godnie zastąpiła ojca, „nie lękała się szczęku oręża, ale i pokój umiała sobie cenić”²⁹.

Postać wybitnego wodza i heroizmu na polu bitwy, podobnie jak w przypadku sławnego w całej Europie Gustawa Adolfa, stanowiły przez wieki bardzo ważny element opowieści o teraźniejszości i historii oraz przesłanie dla współczesnych³⁰. Tak więc dla staropolskich bohaterów wzorcami mogli się stać nawet ci, którzy zagrażali Polsce, ale jednocześnie imponowali szlachcie propagującej kult walki i odwagi na polu bitwy, jako nieustraszeni wojownicy i wielcy wodzowie. Niezależnie więc od innych uwarunkowań darzono ich szacunkiem i podziwem. Po raz kolejny widać więc, jak dużą rolę odgrywała wojna i walka w ówczesnej kulturze. W światopoglądzie Kochowskiego pojawiają się oprócz tego elementy charakterystyczne dla kultury chrześcijańskiej oraz sarmackiej.

25 W. Kochowski, *Lata potopu*, oprac. L. Kukulski, J. Krzyżanowski, A. Kersten, Warszawa 1966, s. 15.

26 Z. Anusik, *Gustaw II Adolf*, Wrocław 1996.

27 W. Kochowski, *Lata potopu*, s. 17.

28 S. Stolpe, *Królowa Krystyna*, tłum. M. Olszańska, Warszawa 1988.

29 W. Kochowski, *Lata potopu*, s. 17.

30 Widać to również w charakterze wcześniejszej historii uprawianej jako polityczna, militarystyczna, ekspansjonistyczna, personalistyczna, opartej na jednostkach i ich czynach wojennych.

Natomiast bohaterem uznanym przez kolejne pokolenia i wręcz symbolem patriotyzmu dzięki swojej postawie w czasie potopu stał się **Stefan Czarniecki**³¹, czego wyraz stanowią nawet słowa polskiego hymnu narodowego. Kochowski, który służył także i pod jego dowództwem, podkreśla niezwykle męstwo Czarnieckiego w czasie obrony Krakowa. Opisuje m.in., jak to postrzelony w policzek następnego dnia już był na polu walki i zagrzewał do boju³². Ten bohater nie pozostaje jednak bez skazy. Autor *Lat potopu* przytoczył bowiem także opinie niezadowolonych i zarzuty wobec niego, np. o skąpym zaopatrzeniu mimo posiadanych zapasów czy rabowaniu kramów przez jego wojsko³³.

W przypadku bohaterów wskazywanych przez Kochowskiego mamy więc do czynienia z przekazywaniem, tworzeniem i utrwalaniem mitu, symbolu i legendy. Są one elementem składowym typowej mentalności szlachcica – żołnierza i katolika, żyjącego w drugiej połowie XVII w. Dla Kochowskiego ważnymi punktami odniesienia stała się religia, walka, zagrożona ojczyzna, jej przeszłość i tradycja, ale również dzieje i postaci antyczne.

Jan Karol Chodkiewicz urodzony w 1560 r., jako syn marszałka wielkiego litewskiego i kasztelana wileńskiego Jana oraz Krystyny Zborowskiej, wojewodzianki krakowskiej, to wódz i żołnierz należący do najwybitniejszych w dziejach wojskowości polskiej. Karierę zaczynał, biorąc udział w walkach z powstaniem Nalewajki oraz w wyprawie mołdawskiej. Był hetmanem polnym i wielkim litewskim, a także naczelnym dowódcą wojsk polskich. Dowodził w wojnach ze Szwedami, Moskwą i wyprawą chocimską z 1621 r. przeciw Turkom, za co wierszem wysławiał go Wacław Potocki³⁴. Chodkiewicz był autorem wielkiego, legendarnego zwycięstwa pod Kircholmem – i także wielu innych. On też pobił flotę szwedzką pod Salis w 1609 r., o czym zazwyczaj się nie pamięta. Podczas rokoszu Zebrzydowskiego stanął po stronie króla i to dzięki

31 A. Kersten, *Stefan Czarniecki 1599–1665*, Lublin 2006; L. Podhorodecki, *Hetman Stefan Czarniecki*, Warszawa 2009; T. Sokolińska, *Stefan Czarniecki-pogromca Szwedów*, Kielce 2020; T. Sokolińska, *Stefan Czarniecki w ogniu kresowych walk 1637–1655*, Kielce 2013.

32 W. Kochowski, *Lata potopu*, s. 60, 73.

33 Tamże, s. 73–74.

34 W. Potocki, *Wojna chocimska*, s. 87–88, 286–289.

niemu Zygmunt III Waza odniósł wówczas zwycięstwo pod Guzowem. Maciej Sarbiewski zwał go litewskim Achillesem. W młodości Chodkiewicz pobierał nauki w Akademii Wileńskiej, potem w akademii w Ingolstadt kierowanych przez jezuitów, a następnie odbył podróż po Europie w celu poszerzenia edukacji, jak to w epoce staropolskiej mieli w zwyczaju synowie polskiej magnaterii. Był też bardzo sprawnym administratorem i hojnym fundatorem – mecenasem. W swoich majątkach budował zamki, fortyfikacje, kościoły, klasztory i szkoły. Zmarł w 1621 r. w Chocimiu, podczas oblężenia tureckiego.

Ten niezwykle zdolny strateg i taktyk potrafił wchodzić w zatargi z wielkimi możnymi jego świata (między innymi Lwem Sapiehą) i strofować królewicza Władysława za brak dyscypliny³⁵. Tymczasem po lekturze listów hetmana odnosi się wrażenie, że jego bohaterką była pierwsza **żona** – Zofia z Mielca Chodkiewiczowa, wdowa po księciu Olelkowiczu.

W związku ze swoimi obowiązkami Chodkiewicz sporą część życia spędził poza domem, uprawiając politykę i przede wszystkim walcząc na różnych frontach. Stamtąd też pisywał do żony listy, nawet w takiej chwili, gdy „Mnie czasu do pisania nie masz, noc nadchodzi, zbroja na grzbiet idzie, bo nieprzyjaciel jeno w mili, a bić się niecnota nie chce. [...] Zatym ci szczęśliwej nocy i wszystkiego pociesznego zażywać uprzejmie życzę, oddając się wzajemnej miłości twej...”³⁶.

Epistolografia stanowi dla historii bardzo ważną kategorię źródeł opisowych historiograficznych. Korespondencja staropolska, a także późniejsza, obejmująca kolejne wieki aż do XX, tworzy dział niezwykle barwny i dostarczający wielu informacji na różne tematy. Kategorie autorów oraz odbiorców mogą być bardzo zróżnicowane. Zależały one bowiem od zasięgu analfabetyzmu, wykształcenia oraz nawyku używania słowa pisanego w danym miejscu i czasie. W czasach Chodkiewicza listy pisali przede wszystkim władcy, politycy,

35 Szczegółowo na temat życia i działalności Jana Karola Chodkiewicza: E. Dubas-Urwanowicz, J. Urwanowicz, *Jan Karol Chodkiewicz*, Warszawa 1998; A. Naruszewicz, *Żywot J. K. Chodkiewicza, wojewody wileńskiego, hetmana wielkiego W. Ks. Lit.*, t. 1–2, Kraków 1858; T. M. Nowak, J. Wimmer, *Historia oręża polskiego 963–1795*, Warszawa 1981, s. 367–390; L. Podhorodecki, *Jan Karol Chodkiewicz*, Warszawa 1982; *Polskie tradycje wojskowe*, red. J. Sikorski, t. 1: *Tradycje walk obronnych z najazdami Niemców, Krzyżaków, Szwedów, Turków i Tatarów*, Warszawa 1990, s. 218–243, 264–289.

36 H. Malewska, *Listy staropolskie z epoki Wazów*, Warszawa 1977, s. 112.

dyplomaci, wykształcona elita, magnaci i szlachta, duchowni. Poruszano w nich zarówno wielkie problemy, jak też sprawy zupełnie przyziemne i codzienne³⁷.

Jan Karol Chodkiewicz zwracał się do żony per: „Moja najmilsza Zosieńku, moja jedyna, kochana duszo”, „moja pociecho serdeczna”³⁸. Pisywał do niej bardzo szczerze, w sposób prywatny, nie formalny. Zwierzał się z rozmaitych, wielkich i małych spraw. Obszernie informował o sytuacji wewnętrznej i zagranicznej, swoich walkach, samopoczuciu, kłopotach i zabiegach materialnych itd. Poruszał więc materię polityczną i wojskową – pisał o wyprawie do Warszawy na sejm i ówczesnych nastrojach, o zdarzeniach wojennych w Inflantach, rokoshu i pobratymczej bitwie pod Guzowym: „Dan z obozu nad pobojuwiskiem” 1607 r.³⁹

Wśród rozlicznych spraw, o których informował żonę, znalazły się m.in. wiadomości o tym, iż wierzyciele „lżej ze mną postępują, iż wiedzą, że mam skąd zapłacić”⁴⁰; że co prawda już wyzdrowiał, za to spalił się dom z jego chudobą i pieniędzmi, a co gorsza razem z chorągwiami zdobycznymi i całym rynsztunkiem⁴¹; o sprzedaży sreber stołowych na żołąd dla wojska i że trafi go kamień. Z kolejnego obozu kwitował: „Żyć w takich kłopotach mniemam, że piekła się równa: a pono i tam cięższych nie masz, jakie ja sam cierpię”⁴². To wyliczenie pokazuje, z jakimi problemami musiał się borykać na co dzień jako człowiek i wódz i jak ważną postacią musiała być dla niego Zofia, przed którą niczego nie ukrywał ani nie pomijał.

Opisywał także swój zacięty spór z Januszem Radziwiłłem i to, że przeciwnik, z którym (także zbrojnie) wojował o majątek, dybie na jego życie. Tłumaczył się też przy tej okazji, iż nie pisał właśnie z tego powodu, ponieważ pobito i zabito mu kilku posłańców z listami⁴³.

37 Bardzo dobry przykład stanowi korespondencja jednego z magnatów; *Listy Krzysztofa Opalińskiego do brata Łukasza 1641–1653*, red. i wstęp R. Pollak, oprac. M. Pełczyński, A. Sajkowski, Wrocław 1957.

38 H. Malewska, *Listy*, s. 92, 95, 97.

39 Tamże, s. 97.

40 Tamże, s. 92.

41 Tamże, s. 94.

42 Tamże, s. 105.

43 Tamże, s. 98, 102–103.

Zawsze i niezależnie od okoliczności troszczył się o wygodę i zdrowie żony i dzieci, pytał o nich, był „na bieżąco” z dalekimi sprawami domowymi. Modlił się za nich, zabiegał o bezpieczeństwo, posyłał, ile mógł, pieniędzy, starał się o jedwabie „z Włoch i Turek”, myślał o szkole syna, gęsto się tłumaczył, że żona źle zrozumiała jego komentarz na temat karła przyjętego na dwór. Mocno sumitował się przed żoną, że nie pisze do niej⁴⁴ niezależnie, jak bardzo był akurat zajęty na różnych polach bitew. I tak jak z pola bitwy pod Guzowem: „zarem do Ciebie, moja duszo, dniem i nocą pobiegnę, niegodny Pana Boga prosząc, abym cię zdrową i [z Hieronimkiem moim] oglądał. Oddawam się zatem uprzejmej miłości waszej, moja duszo”⁴⁵.

Wydaje się więc, że bohaterką życia była dla Jana Karola Chodkiewicza jego pierwsza żona. Z listów hetmana przebija nie tylko wielka miłość, ale również szacunek, zaufanie, pełna wiara w to, że żona zrozumie wszystkie jego zmartwienia i poczynania oraz że można się do niej zwrócić z każdym zaleceniem, nawet tak niezwykłym: „Prochy, na Boga, niech Hans Frydrych wyprawuje, gwałt w tym wielki jest”⁴⁶. Odnosi się wrażenie, jakby nad tym wielkim hetmanem był jeszcze wyższy hetman i minister – żona. Była ona chyba jedyną, która nie bała się swego męża, wielkiego wojownika i magnata, i jedyną, przed którą on czuł respekt wynikający prawdopodobnie z miłości, uznania dla niej, otrzymanego od niej wsparcia⁴⁷.

Wyjątek: Ludwika Maria Gonzaga – historia i literatura

Kolejny przykład stanowi pod kilkoma względami wyjątek. Bohaterem jest bowiem kobieta, w dodatku cudzoziemka, która nie wywodzi się z opisywanego przez mnie powyżej świata. Jest to także postać niekiedy bardzo źle odbierana i oceniana przez Polaków.

Historyczna królowa Ludwika Maria Gonzaga, przybyła z Francji żona dwóch kolejnych Wazów na tronie polskim: Władysława IV i Jana Kazimie-

44 Tamże, s. 93, 95–96, 99, 104, 107.

45 Tamże, s. 97.

46 Tamże, s. 112.

47 Tamże, s. 91–112.

rza, budziła bardzo kontrowersyjne odczucia w sarmackich i szlacheckich kręgach. Szanowano ją i podziwiano, ale również nienawidzono. Traktowano ją jak wroga, posądzano o namawianie króla do cudzoziemskich porządków, ograniczających rozbuchane prawa szlachty. Wypominano, że jako wdowa po jednym bracie nie powinna wychodzić za mąż za drugiego, skąd podobno brały się nieszczęścia i obraza boska. Widziano w niej deprawatorkę panien z dobrych domów, ponieważ na swoim dworze wprowadziła nową, francuską modę całkowicie niezgodną z polskim wyobrażeniem przyzwoitej panny i mężatki: odkryte, wolno puszczone i ufryzowane, ozdobione klejnotami włosy, i to, o zgrozo, także u mężatek, podobnie jak duże wycięcie sukni odsłaniające kark, część pleców, szyję i głęboki dekolt z przodu. Nienawidzono ją tak bardzo, że nawet jej śmierć stała się powodem ataku na jej osobę⁴⁸.

Została ona jednym z bohaterów tego artykułu, ponieważ w świetle współczesnych badań była wybitną postacią, mądrą kobietą w patriarchalnym świecie staropolskim, a jej postępowanie w czasach pokoju i wojny cechowała niezwykłość. Królowa prezentowała silną osobowość, była ambitna, pracowita, inteligentna. Pochodziła z bardzo ustosunkowanej rodziny Karola I Gonzagi, księcia Mantui i Monferrat, Nevers, Rethel oraz Katarzyny de Guise, a jej rodzicami chrzestnymi byli Ludwik XIII i Maria Medici. Przyszła władczyni Polski wraz ze swymi braćmi została bardzo starannie wyedukowana w językach obcych, literaturze, historii i naukach ścisłych. Odebrała także zachodnie wykształcenie salonowe, które oznaczało nie tylko umiejętności towarzyskie, lecz również orientację w różnych dziedzinach i funkcjonowaniu świata. Była typem tzw. *femme savante* – damy uczonej. W Paryżu prowadziła salon intelektualno-literacki. Została jedyną spadkobierczynią swego rodu i księżną de Nevers. Posąg oraz pożyczka, jakiej udzieliła pierwszemu mężowi, zmuszały do liczenia się z jej wolą. Dopiero jednak jako żona Jana Kazimierza zyskała silną pozycję i możliwości działania. W żaden więc sposób nie odpowiadała stereotypowemu wizerunkowi staropolskiej białogłowy, szczelnie owiniętej w podwikę i pozostającej w cieniu dominującego męża.

48 Np. „Pani Karolicha życia swego niebożnego dokonała, plugawie umarła”; J. Jerlicz, cyt. za B. Fabiani, *Życie codzienne na zamku królewskim w epoce Wazów*, Warszawa 1996, s.157.

Dwór Marii Gonzagi w pełni zasłużył na miano uczonego, ponieważ królowa stworzyła w Polsce silne środowisko naukowe, reprezentujące najnowsze trendy europejskie, do którego należeli m.in. Pierre Des Noyers i Tytus Liwiusz Burattini. Utrzymywała kontakty z jansenistami Port Royal. Była nie tylko mecenasem i miłośniczką nauk, ale też działała charytatywnie. To właśnie ona sprowadziła do Polski zakony żeńskie wizytek i szarytek, których celem była opieka i zapewnienie edukacji lub zdobycia zawodu dziewczętom, sierotom i podrzutkom⁴⁹. Stanowiło to próbę rozwiązania ważnych ówczesnych problemów społecznych, m.in. prostytucji.

Była aktywnym politykiem i brała odpowiedzialność, gdy uchylał się od niej jej mąż – Jan Kazimierz. Królowa w przeciwieństwie do niego potrafiła przez dwa dni z rządu „od godziny szóstej porannej aż do dziewiętej wieczornej ustawicznie rady i konferencje odprawować”⁵⁰. Niektórzy twierdzili także, że „Pani to była nader mądra, odważna, szczodra i pobożna” oraz że „[...] królowej nie zbywa na żadnym przymiocie potrzebnym do ważnych spraw publicznych. Umysł jej jest oświecony, stałość i odwaga niepospolita, przytomność wielka [...]”⁵¹.

Ponieważ artykuł poświęcony został perspektywie wojennej, więc niezwykle istotny jest opis postawy Ludwiki Marii w czasach zagrożenia militarnego. Wojny ze Szwedami i Rosją z lat 1654–1660 „pokazały dowodnie, że umysł i zdolności jej są większe, niż sobie wyobrażano, i że równie jest godną rządu, jak berła”⁵². Odwagą i siłą woli wykazywała się wielokrotnie w czasie potopu, nigdy nie rezygnując z walki o Rzeczpospolitą: pobudzając do działania zrezygnowanego męża, dając prywatne pieniądze na wojsko, przeciągając panów polskich na stronę Jana Kazimierza, sprowadzając z Francji literaturę wojskową czy wreszcie pracując nad pokojem oliwskim. Kochowski napisał

49 M. Borkowska, *Zakony żeńskie w Polsce w epoce nowożytnej*, Lublin 2010, s. 261, 272–273, 362–373. W tym opracowaniu szczegółowo i na szerszym tle omówiono życie, charakterystykę i rolę tego typu zgromadzeń; S. Ochmann-Staniszevska, *Dynastia Wazów w Polsce*, Warszawa 2006, s. 314–315.

50 S. Ochmann-Staniszevska, *Dynastia*, s. 144–145.

51 Mikołaj Jemiołowski, Jacques Caillet – cyt. za S. Ochmann-Staniszevska, *Dynastia*, s. 144, 145.

52 J. Caillet, cyt. za S. Ochmann-Staniszevska, *Dynastia*, s. 144.

w *Latach potopu*, iż „szczególna chwała należy się królowej Ludwice”⁵³, nieznużonej inicjatorce. Podczas bitwy o Warszawę w lipcu 1656 r. kierowała stanowiskiem baterii, a w 1658 r. podczas oblężenia Szwedów w Toruniu osobiście wizytowała stanowiska artyleryjskie i okopy. Opiekowała się też rannymi i wynędziałymi żołnierzami⁵⁴.

W przypadku Ludwiki Marii Gonzagi kryterium bohaterstwa obejmuje odważne i nowatorskie działania na różnych polach, cechy osobowości oraz postawę w chwili niebezpieczeństwa zagrażającego krajowi i jej osobiście. Są one tak bardzo wyraźne, ponieważ odbiegają od funkcjonującego wówczas typu kobiety, mężatki i królowej.

W tym przypadku nie korzystam z wypowiedzi historycznej królowej wskazującej na to, kogo ona uważała za swojego bohatera. Celowo zrobiłam tu kolejny wyjątek, zestawiając postać historyczną z wypowiedzią literacką, nie jej autorstwa i z innej epoki. Proza Sienkiewicza ma jednak znaczenie dla określenia postawy i oceny królowej w funkcjonującej świadomości społecznej, skoro to ją wybrał dla wygłoszenia tak ważkiej kwestii. Znając z opracowań historyograficznych i różnego typu źródeł postawę i uczynki prawdziwej królowej, nie jest to chyba aż tak wielka fikcja i przesada, choć oczywiście pisarz i literatura miały tu swój cel. Beletrystyka historyczna, którą się posłużyłam, rządzi się swoimi prawami, w tym wizją autora, jego fantazją, wykorzystanymi środkami literackimi. Cel *Trylogii* był również specyficzny. W trudnych czasach utraty państwowości i niepodległości, w warunkach zaborów powieść miała budzić patriotyzm i dawać nadzieję, wskrzeszać bohaterską przeszłość, budować tożsamość, budzić dumę w narodzie i wreszcie – przekonywać, „że nie masz takich terminów, z których by się *viribus unitis* przy boskich auxiliach podnieść nie można”⁵⁵. Ta literatura na całe dziesięciolecia kształtowała obowiązującą

53 W. Kochowski, *Lata potopu*, s. 116–117.

54 Szczegółowe dane dotyczące biografii Marii Gonzagi: B. Fabiani, *Warszawski dwór Marii Ludwiki*, Warszawa 1976; B. Fabiani, *Życie codzienne*, s. 118–122, 126–129, 152–154; Z. Libiszowska, *Zona dwóch Wazów*, Warszawa 1963; S. Ochmann-Staniszevska, *Dynastia*, s. 142–149, 191–200, 272–277, 280–282, 311–315; K. Targosz, *Uczony dwór Ludwiki Marii Gonzagi (1646–1667): z dziejów polsko-francuskich stosunków naukowych*, Wrocław 1975.

55 Tamże, s. 800.

wizję przeszłości narodowej, a więc także i kreowała wizerunek królowej Marii Ludwiki – jako bohatera i tego, kogo ona uważała za swojego bohatera.

Henryk Sienkiewicz, tworząc literacką wizję potopu szwedzkiego, właśnie w usta królowej Marii Ludwiki wkłada płomienną przemowę, w której określa ona swojego bohatera, czyli **naród**, nad którym przyszło jej panować, i staje w jego obronie: „Ale najbardziej bołą mnie słowa [...] przeciw temu narodowi wyrzeczone. Któż bowiem go oszczędzi, jeśli go własny król potępia? A przecie, gdy rozejrzę się po świecie, próżno pytam, gdzie jest taki drugi naród, w którym by chwała Boga [...] trwała i pomnażała się coraz bardziej... [...] Niechże mi pokażą ludzie, w dziejach świata biegli, inne królestwo, gdzie by wszyscy królowie własną spokojną śmiercią umierali. [...] Prawda, mój Panie, zawinił ten naród ciężko, zgrzeszył przez swawolę i lekkość... Ale któryż to jest naród nigdy nie błądzący i gdzie jest taki, który by tak prędko winę swą uznał, pokutę i poprawę rozpoczął? [...] już krew przelać, życie oddać, fortunę poświęcić dla ciebie gotowi [...] ja niewiasta nie lękam się zdrady, bo widzę miłość, bo widzę żal za grzechy i restaurację tego królestwa, na które cię po ojcu i bracie powołano”⁵⁶.

Bohater bohatera zbiorowego – konfederatów barskich

Kolejnym trudnym momentem w historii polskiej była konfederacja barska. W 1764 r. przy poparciu obozu Czartoryskich i Rosji tron objął Stanisław August Poniatowski. Familia i nowy władca projektowali ważne reformy państwa, które próbowali także wprowadzić w życie. Program przewidywał m.in. ograniczenie *liberum veto*, zmiany urzędów centralnych, w sejmach i sejmikach, modernizację i powiększenie armii oraz jej nowoczesne finansowanie, powołanie komisji skarbowych, a także reformy społeczno-gospodarcze według zasad tzw. państwa dobrego porządku. Powołano do życia m.in. gabinet królewski, Szkołę Rycerską, mennicę, manufaktury, „Monitor”. Było to więc dążenie do nowoczesnego, dobrze funkcjonującego państwa w sferze polityczno-społeczno-gospodarczej oraz uniezależniania się od carycy Katarzyny.

56 H. Sienkiewicz, *Potop*, w: *Trylogia*, Warszawa 1989, s. 586–587.

Działaniom tym postanowiła przeciwdziałać Rosja, wykorzystując sprawę różnowierców, domagających się ustępstw na rzecz swoich współwyznawców. Zawiązały się konfederacje dysydenckie i katolickie, a w Polsce pojawiły się oddziały rosyjskie. W konsekwencji na sejmie w 1768 r. uchwalono tzw. prawa kardynalne, które gwarantowała Rosja, dotyczące podstaw ustroju Rzeczypospolitej, takich jak *liberum veto*, wolna elekcja, patrymonialna władza szlachty nad chłopami oraz prawa przyznane dysydentom. Pozostawienie na tronie Stanisława Augusta, przyznanie praw innowiercom, upokorzenie przez Rosję i ograniczenie wolności wywołały wrzenie. 29 lutego 1768 r. zawiązała się konfederacja szlachty w Barze na Podolu, a jej tłumieniem zajęły się przede wszystkim siły rosyjskie.

Przez kolejnych kilka lat trwały walki w różnych częściach kraju, doszło do powstania chłopskiego na Ukrainie i wojny turecko-rosyjskiej zwanej „wojną polską” oraz do powstania litewskiego pod wodzą Michała Kazimierza Ogińskiego. W konflikt po stronie konfederatów w pewnym stopniu zaangażowała się także Francja, m.in. wysyłając do Polski grupę oficerów z Karolem Dumouriezem. „Działania militarne konfederacji barskiej przebiegały według powtarzającego się schematu: zawiązywanie lokalnych konfederacji, organizacja przez nie siły zbrojnej, która w łatwy sposób rozbijana jest przez wojska rosyjskie. Po odejściu Rosjan konfederacja się odnawia, organizuje siły zbrojne, itd.”⁵⁷ Brak centralizacji, wewnętrzne spory, brak zawodowego wojska i działanie pod postacią tzw. Partii, często jako partyzantka, brak wyposażenia, pojedyncze lokalne działania skazywały walkę konfederatów na niepowodzenie. Oburzenie wywołała także przeprowadzona przez nich nieudana próba zamachu na króla⁵⁸.

Konfederacja barska sprawiła jednak, iż Rosjanom, mimo wieloletniej wcześniejszej ingerencji w sprawy kraju, nie udało się spacyfikować Rzeczypospolitej i zachować jej jako terenu swoich wpływów. W tej sytuacji w 1772 r. przystąpiono do I rozbioru Polski.

57 M. Markiewicz, *Historia Polski*, s. 662.

58 Szczegółowo na temat polityki i działań militarnych 1764–1772: M. Markiewicz, *Historia Polski*, s. 655–666; T. M. Nowak, J. Wimmer, *Historia oręża*, s. 567–577.

Konfederacja barska z lat 1768–1772 była skomplikowanym ruchem o bardzo różnych celach, niekiedy nawzajem się wykluczających, m.in. przeciw Rosji, innowiercom, królowi, za anachronicznymi prawami szlacheckimi i za niezależnością. Wśród konfederatów znajdowali się zarówno konserwatyści i fanatycy starego porządku, jak i reformatorzy, a ich działania mogą wywoływać kontrowersyjne opinie. Stali się oni bohaterami w tym artykule, ponieważ wszyscy postanowili walczyć z przeważającą liczebnie, wyćwiczoną armią rosyjską. Byli zdeterminowani mimo przeciwności, a niektóre starcia (np. zajęcie i obrona Wawelu lub obrona Jasnej Góry przez Kazimierza Pułaskiego) wymagały prawdziwego poświęcenia i bohaterstwa.

Wspólne hasło konfederatów brzmiało „wiara i wolność”, zaś w świetle *Pieśni żołnierskiej o Najświętszej Marii Pannie (konfederatów barskich)*, pochodzącej z 1769 r., wspólnym bohaterem, w imię którego walczone, była Maria:

Marsz, marsz me serce, pobudkę biją,
 Czytaj modlitwy, a chwal Maryją:
 Bo u Maryi jesteś w komendzie,
 Mocniejszej nad nią w świecie nie będzie
 Stań do parolu, odbierz go śmiało,
 By to w mym sercu na wieki trwało.
 Parol jest Jezus, hasło Maryja,
 Niech to w mym sercu na wieki sprzyja
 A przy ostatnim życia momencie
 Wybrańcem Panny bądź w regimencie:
 I żebyś poszedł z abszejtem swoim,
 Z błogosławieństwem Maryi twojem⁵⁹

Najświętsza Panna Maria zajmuje szczególne miejsce w tradycji katolicyzmu w Polsce. To ona była przede wszystkim postrzegana jako główny bohater broniący przed Szwedami poświęconej jej Jasnej Góry – tak też literacki bohater *Potopu* Sienkiewicza Kmicic „całą obronę bez ogródki [...] Jej łasce i cudom przypisywał”⁶⁰. Według Kochowskiego także i Jana III, wyruszającego pod Wiedeń,

59 J. Kowalski, *Niezbędnik Sarmaty. Dumy-pieśni-polonezy*, Poznań 2006, s. 200–201 oraz płyta CD.

60 H. Sienkiewicz, *Potop*, s. 583.

chroniła Bogurodzica z Częstochowy⁶¹. Tenże żołnierz-szlachcic również opisywał oblężenie Jasnej Góry jako walkę z siłami nadprzyrodzonymi, które były właściwym bohaterem oblężenia, ponieważ według niego to nie ludzie, a Bóg ocalił to szczególne miejsce⁶².

Dokonany przeze mnie wybór postaci historycznych, potraktowanych jako bohaterowie wojennych czasów staropolskich, jest subiektywny. Kim byli natomiast ci, których – również mniej lub bardziej subiektywnie – można uznać za ich bohaterów?

Przekrój zastosowany w artykule wykazuje celową różnorodność, ale wskazuje także pewne stałe kategorie. Na pewno bohaterami bohaterów byli panujący, zwycięzcy, walczący. Zwraca przy tym uwagę rola religii i tacy bohaterowie jak Bóg i Matka Boska. Bohaterowie z okresu staropolskiego wskazywali na postaci historyczne i mityczne, na współczesne, ale również na przodków. Do ich współczesnych bohaterów należeli wielcy, ale też ci, którzy żyli obok, przedstawiani często jako bezimienni, (np. hufce, husaria). Byli wśród nich i bliscy – rodzina, dowódca. Oprócz mężczyzn pojawiają się także kobiety. Przywoływane są konkretne osoby, ale i pewne konstrukty (np. Polak). Bohaterowie bohaterów przez swoje czyny budzili szacunek, autorytet, miłość, wdzięczność, pokorę, walkę, moc sprawczą, odwagę i mądrość.

Do zbudowania „drugiej warstwy” artykułu – wyobrażenia o tym, kogo postaci historyczne mogły uznać za swoich bohaterów, konieczne było sięgnięcie przede wszystkim do ich własnych wypowiedzi, które stanowią kategorię źródeł historycznych, a jednocześnie kategorię literatury staropolskiej, rządzącą się swoimi prawami. Powstawała ona często w związku z walką i wojną lub jako jej skutek.

Kryteria doboru wzorców prawdziwych postaci-bohaterów wojennych czasów staropolskich stanowiły efekt funkcjonowania w określonym kręgu kulturowym i cywilizacyjnym, w obrębie specyficznego stanu, jakim była polska szlachta, w pełnych niebezpieczeństwach polityczno-społecznych uwarunkowaniach XVII- i XVIII-wiecznej Rzeczypospolitej. Życie bohaterów-postaci

61 W. Kochowski, *Dzieło boskie albo Pieśni Wiednia*, s. 20.

62 Tenże, *Lata potopu*, s. 95–96, 98.

historycznych oraz to, kogo oni mogli postrzegać jako swoich bohaterów, jest fragmentem opowieści o realiach tego okresu, daje także możliwość wglądu w mentalność, w sposób funkcjonowania określonych idei i ideałów. Natomiast fakt, że pewne fragmenty przywoływanej przez mnie przeszłości, postaci, toposy i wartości stały się kanwą literackiej wizji, świadczy o ich trwałości i znaczeniu w polskiej świadomości społecznej trwającej znacznie dłużej.

W praktyce życia społecznego dają się dostrzec istnienie i kontynuację kilku ważnych elementów wynikających z analizy przedstawionego materiału, niekiedy aktualnych także dziś. W szeroko pojętej kulturze funkcjonowały i wciąż są obecne silnie zaznaczone elementy wojny i walki. Do związanego z nimi modelu bohatera i oblicza heroizmu nawiązują wartości, oceny, postrzeganie przeszłości. W różnych formach i okolicznościach następuje odwoływanie się do określonych wzorców osobowych, postaw i działalności, gloryfikacja pewnych elementów historii. Tworzą się mity i stereotypy. Wszystko to przekazywane jest jako stały element funkcjonowania społeczeństwa.

Streszczenie: Artykuł jest zbudowany na zasadzie dwóch warstw. Pierwszą z nich tworzą rzeczywiste postaci z XVII–XVIII w. (Wespazjan Kochowski, Jan Karol Chodkiewicz, Maria Ludwika Gonzaga, konfederaci barscy), które można uznać za bohaterów przede wszystkim ze względu na ich udział w wielu wojnach. Drugi aspekt tworzą natomiast ci, których owe postaci historyczne wskazują jako swoich bohaterów. Są to przede wszystkim postaci występujące w kontekście walki, między innymi królowie, wodzowie, żołnierze, żona, Maria, Bóg; postaci mityczne, historyczne, współczesne autorom.

Podstawę dla stworzenia aspektu „bohaterowie bohaterów” tworzą różne przekazy dotyczące epoki nowożytnej w Polsce. Są to zarówno klasyczne źródła historyczne, jak i utwory literackie, które także można potraktować jako podstawę pracy historyka. Składają się na nie poezja i proza, historiografia, epistolografia. Artykuł wykorzystuje również beletrystykę historyczną istotną ze względu na funkcjonowanie świadomości społecznej.

Życie i działalność bohaterów – postaci historycznych oraz ich pisemne wypowiedzi związane są również bezpośrednio lub pośrednio z wojną i walką, które stanowią jedno z najistotniejszych uwarunkowań ówczesnej polskiej sytuacji zagranicznej i wewnętrznej oraz ważny element kultury staropolskiej.

Słowa kluczowe: bohater, epoka staropolska, źródła historyczne.

Bibliografia

Źródła

- Dembołęcki W., *Przewagi elearów polskich*, oprac. R. Szyber, Toruń 2005.
- Kochowski W., *Dzieło boskie albo Pieśni Wiednia wybawionego i inszych transakcyjnej wojny tureckiej w roku 1683 szczęśliwie rozpoczętej*, oprac. M. Kaczmarek, Wrocław 1983.
- Kochowski W., *Lata potopu*, oprac. L. Kukulski, J. Krzyżanowski, A. Kersten, Warszawa 1966.
- Kochowski W., *Trybut należyty wdzięczności wszystkiego dobrego dawcy Panu i Bogu albo Psalmodia polska za dobrodziejstwa boskie dziękująca...*, Kraków 2003.
- Kowalski J., *Niezbędnik Sarmaty. Dumy – pieśni – polonezy*, Poznań 2006 oraz płyta CD.
- Listy Krzysztofa Opalińskiego do brata Łukasza 1641–1653*, red. i wstęp R. Pollak, oprac. M. Pełczyński, A. Sajkowski, Wrocław 1957.
- Malewska H., *Listy staropolskie z epoki Wazów*, Warszawa 1977.
- Moskwa w rękach Polaków. Pamiętniki dowódców i oficerów garnizonu polskiego w Moskwie w latach 1610–1612*, Kryspinów 1995.
- Pamiętnik Jana Floriana Drobysza Tuszyńskiego*, w: *Dwa pamiętniki z XVII wieku Jana Cedrowskiego i Jana Floriana Drobysza Tuszyńskiego*, Wrocław 1954.
- Pamiętniki Samuela i Bogusława Kazimierza Maskiewiczów (wiek XVII)*, oprac. A. Sajkowski, W. Czaplinski, Wrocław 1961.
- Pasek J. C., *Pamiętniki*, cz. 1–2, red. S. Sierpowski, oprac. I. Kraszewski, W. Czaplinski, Wrocław 2010.
- Potocki W., *Wojna chocimska*, oprac. A. Brückner, Wrocław 2003.
- Sienkiewicz H., *Potop*, w: *Trylogia*, Warszawa 1989.
- Żółkiewski S., *Początek i progres wojny moskiewskiej*, red. S. Sierpowski, oprac. A. Małecki, W. Sobieski, Wrocław 2010.

Opracowania

- Anusik Z., *Gustaw II Adolf*, Wrocław 1996.
- Borkowska M., *Zakony żeńskie w Polsce w epoce nowożytnej*, Lublin 2010.
- Czubek J., *Wespazyjan Kochowski: studium biograficzne*, Kraków 1900.
- Dubas-Urbanowicz E., *Jan III Sobieski*, Warszawa 1999.
- Dubas-Urwanowicz E., *Urwanowicz J., Jan Karol Chodkiewicz*, Warszawa 1998.
- Fabiani B., *Warszawski dwór Marii Ludwiki*, Warszawa 1976.
- Fabiani B., *Życie codzienne na zamku królewskim w epoce Wazów*, Warszawa 1996.
- Gierowski J. A., *Rzeczpospolita w dobie złotej wolności (1648–1763)*, seria: *Wielka historia Polski*, t. 3, Kraków 2003.
- Górska M., *O graficznych tezach gloryfikujących Jana II Sobieskiego*, Warszawa 2017;
- Grudziński T., *Bolesław Śmiały-Szczodry i biskup Stanisław: dzieje konfliktu*, Kraków 2010.

- Grzybowski S., *Dzieje Polski i Litwy (1506–1648)*, w: *Wielka historia Polski*, t. 2, Kraków 2003.
- Hernas C., *Barok*, Warszawa 2006.
- Jabłońska A., *Expositus periculo... kłęski duże i małe wschodniej wielkopolski w świetle siedemnastowiecznych źródeł z archidiaconatu gnieźnieńskiego*, „Roczniki Humanistyczne”, 63 (2015) z. 2, s. 99–117, DOI: 10.18290/rh.2015.63.2-4.
- Jagosz M., *Beatyfikacja i kanonizacja świętej Jadwigi królowej*, Kraków 2003.
- Kersten A., *Stefan Czarniecki 1599–1665*, Lublin 2006.
- Labuda G., *Mieszko I*, Wrocław 2002.
- Libiszowska Z., *Żona dwóch Wazów*, Warszawa 1963.
- Maleczyński K., *Bolesław III Krzywousty*, Kraków 2010.
- Markiewicz M., *Historia Polski 1492–1795*, wyd. drugie poprawione, Kraków 2002.
- Morys-Twarowski M., *Narodziny potęgi: wszystkie podboje Bolesława Chrobrego*, Kraków 2017.
- Naruszewicz A., *Żywoć J. K. Chodkiewicza, wojewody wileńskiego, hetmana wielkiego* *W. Ks. Lit.*, t. 1–2, Kraków 1858.
- Nikodem J., *Jadwiga: król Polski*, Warszawa 2009.
- Nowak T. M., Wimmer J., *Historia oręża polskiego 963–1795*, Warszawa 1981.
- Ochmann-Staniszevska S., *Dynastia Wazów w Polsce*, Warszawa 2006.
- Podhorodecki L., *Hetman Stefan Czarniecki*, Warszawa 2009.
- Podhorodecki L., *Jan Karol Chodkiewicz*, Warszawa 1982.
- Polskie tradycje wojskowe*, red. J. Sikorski, t. 1 *Tradycje walk obronnych z najazdami Niemców, Krzyżaków, Szwedów, Turków i Tatarów*, Warszawa 1990.
- Rytel J., *Wespazjan Kochowski*, w: *Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny*, t. 1, Warszawa 1984.
- Słownik języka polskiego*, t. 1, red. W. Doroszewski, Warszawa 1996.
- Sokolińska T., *Stefan Czarniecki-pogromca Szwedów*, Kielce 2020.
- Sokolińska T., *Stefan Czarniecki w ogniu kresowych walk 1637–1655*, Kielce 2013.
- Sarnawski J., *Wespazjan Kochowski*, Wrocław 1988.
- Steele P. E., *Nawrócenie i chrzest Mieszka I*, Kraków 2016.
- Stolicki J., *Działania Jana III Sobieskiego w celu wzrostu znaczenia Rzeczypospolitej w Europie w latach 1674–1683*, „*Studia Środkowoeuropejskie i Bałkanistyczne*”, 25 (2017), s. 27–42, DOI: 10.4467/2543733XSSB.17.003.7249.
- Stolpe S., *Królowa Krystyna*, Warszawa 1988.
- Strzelczyk J., *Bolesław Chrobry*, Warszawa 2014.
- Strzelczyk J., *Chrzest Polski: zmiana cywilizacyjna i polityczna*, w: *Kościół, kultura, polityka w państwie pierwszych Piastów*, Warszawa 2016.
- Strzelczyk J., *Mieszko Pierwszy*, Poznań 1999.
- Targosz K., *Uczony dwór Ludwiki Marii Gonzagi (1646–1667): z dziejów polsko-francuskich stosunków naukowych*, Wrocław 1975.
- Wojny, bitwy i potyczki w kulturze staropolskiej*, red. W. Pawlak, M. Piskała, w: *Studia staropolskie, Series nova*, t. 30, Warszawa 2011.